Część II. № 33. Petersburg, 20 Sierpnia 1830.

TYGODNIK PETERSBURSKI.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Petersburg 19 *Sierpnia*. Nowiny Dworu. 7 t. m. Lord *Heytesbury* poseł nadzw. i minister pełnomocny Króla Jmci. Brytańskiego, miał zaszczyt na posłuchaniu u NN. Państwa złożyć Cesarzowi Jmci nowe listy wierzytelne od Króla Wilhelma IV.—Tegoż dnia hr. *Einsiedel* poseł nadzw. i minister pełnom. Króla Jmci Saskiego, miał audjencyą pożegnania—Margr. de *Rezende* poseł nadzw. i minister pełnom. Cesarza Jmci Brazylskiego, miał zaszczyt złożyć N. Panu order Brazylski—P. *Lemaistre* przedstawił się Cesarstwu jako sprawujący interesa Królestwa Saskiego; a P. *Rosenzweig*, Sekretarz tegoż poselstwa, s pożegnaniem.—12 t. m. Poseł nadzwyczajny i Minister pełnomocny Stanow Zjednoczonych Ameryki P. *Randolf de Roanocke* miał zaszczyt złożyć listy wierzytelne N. Cesarzowi i otrzymać potém posłuchanie u N. Cesarzowej.—Hr. Lerchenfeld przedstawiał się jako sprawujący interesa Króla Bawarskiego u J. C. W. W. Xiężny Heleny. Tegoż dnia hr. *Einsiedel* miał audiencija pożegnalną; a P. *Lemaistre* audiencija pierwszego przyjęcia. *(J. de St. P.)*

— Przez Najwyższe Reskrypta mianowani Kawalerami orderów: S. Alexandra Newskiego (25 Czerwca) Jenerał-Adjutant Jen. Porucznik *Uszakow* 2, (2 Sierpnia) Radzca Tajny Sekretarz Stanu W. Xtwa Finlandskiego hr. *Rehbinder*, S. Włodzimierza 2 kl. (6. b. m.) Szef Sztabu Litewskiego odd. Korpusu Jenerał-Porucznik *Wieljaminow* 2. S. Anny 1 kl. s Koroną (2. b. m.) Naczelnik Finlandskiego Korpusu Kadetów Jenerał-Major *Tieslew* 2. (tegoż dnia) Jenerał-Gubernator Finlandyi, Jenerał-Adjutant *Zakrewski*, zgodnie ze wstawieniem się Senatu W. Xtwa Finlandskiego, otrzymuje dziedziczny tytuł hrabi tegoż Xtwa.

— Przez Najwyższe Ukazy do Kantoru Dworu z d. 2 b. m. Członek Senatu W. Xtwa Finlandii Rzecz. R. St. fon *Hartmann* mianowany Szambelanem, Sekretarz Protokołu tegoż Senatu, Fryderyk Wilhelm *Wernhelm* Dworzaninem, J. C. M. a Panna Konstancija *Rejterskiöld* córka zmarłego Dowodzcy wojsk Finlandskich, Frejliną Cesarzowej Jmci.

— Przez Najwyższy ukaz do Komitetu (Opieki Jnwalidów) ustanowionego 18 Sierpnia 1814 roku z d. 13 b. m. mianowani członkami tego Komitetu Jenerałowie-Adjutanci, Jenerałowie-Porucznicy *Szenszyn* i *Martynow* 1 i Jenerał-Majorowie *Jslenjew* i *Szipow*.

— Przez Najwyższe Ukazy do Rządz. Senatu (30 Lipca), W celu bliższego i do okoliczności stosowniejszego urządzenia zakładów naukowych miasta Odessy, które dotąd zależały od Charkowskiego Uniwersytetu, zakłady te poddane zostają pod zwierzchnictwo Liceum Riszeliego i z nich ma się utworzyć oddzielny na wzór naukowego okręgu zarząd, pod naczelnictwem Kuratora, zależny bezpośrednio od Ministerstwa Oświecenia — (3 b. m.) Pskowski Vice-Gubernator R. St. *Laube*, na własną prośbę otrzymuje uwolnienie od tego urzędu — (5 Sierpnia) Kuratorem zakładów naukowych Odeskich, na mocy powyższego o nich Ukazu, mianowany zostaje Prezydent Cenzury Xiąg Zagranicznych Rzecz. R. St. *Pokrowski*, s pensyą 6000 r. oprócz innych pobieranych przez niego dochodów. (10 Sierpnia) Jenerał-Gubernator Nowéj Rossii i Bessarabii Jenerał-Adjutant hr. *Worońcow*, na własną prośbę otrzymuje pozwolenie wyjazdu za granicę dla poratowania zwątlonego służbą zdrowia; do powrotu jego obowiąski Jenerał-Gubernatora ma sprawować dowodzca 3 korpusu piechoty Jenerał-Porucznik *Krasowski*.

— Przez Najwyższy ukaz do kapituły orderów z d. 2 b. m. Pomocnik Archiwisty Kancellaryi Sekretarijatu Stanu Królestwa Polskiego Jan *Swendorski*, otrzymuje znaki orderu S. Anny 2 kl. ozdobione koroną Cesarską. *(G. S.)*

— Przez Najwyższy roskaz dzienny z d. 9 b. m. Komendant Sewastopolski liczący się w wojsku Jenerał-Porucznik *Turczaninow* 2, za bojaźliwość i zaniedbanie obowiąsków urzędu w czasie buntu, który s powodu zarazy wybuchnął w Sewastopolu, skazany zostaje na utratę stopni wojskowych i orderów, oraz na zniżenie do stopnia żołnierza s prawem wysługi. *(R. J.)*

Ukazy Rządz. Senatu. 1) 11 *Sierpnia* (s 1 Dep.) Z wykładem 37 i 254 § umowy na dzierżawę monopolii trunkowych (пишейныхъ), w Gubernijach Wielkorossyjskich od 1831 po 1835 rok — 2) *tegoż dnia* (s tegoż Dep.) O zawarciu s przyszłymi dzierżawcami monopolii trunkowych od 1831 po 1835 rok kontraktów na papierze 5 rublowym—3) *tegoż dnia* (s 4 Dep.) O ustanowieniu opieki nad dobrami Radcy Tajnego *Bałk-Polewa*—4) *tegoż dnia* (s 1 Dep.) O przeniesieniu Zarządu Górniczego Permskiego, do Ekateryaburga — 5) *tegoż dnia* (s tegoż Dep.) O Etacie Kancelaryi Archangelskiego Wojennego Gubernatora; (Nowy ten etat jest 19,400 rubli. Dawny wynosił 40,800 r.)—6) 12 *b. m.* (s tegoż Dep.) O zaleceniu wszystkim Jzbom kryminal-

nym aby przy rospoznaniu spraw o nieprawném wycinaniu lasów rządowych, miały wzgląd na wartość wyciętego lasu i na wielokrotność powtórzonego występku. — 7) 13 *b. m.* (s tegoż Dep.) O sposobie zarządu Spraw Kościelnych zgromadzeń Reformowanych w Rossii—8) 14 *b. m.* (s tegoż Dep.) O mianowaniu kupców *Zengbuscha* i *Majera* Konsulami: pierwszego, Szwedzkim i Norwegskim w Rydze, a ostatniego, Niderlandskim, w Rewlu—9) *tegoż dnia* (s tegoż Dep.) O rozmieszczeniu więźniów, którzy przed upłynieniem zakreślonego czasu stali się niezdatnemi do robot. *(G. S.)*

— Do 1 Oddziału 3 Dep. Rząd. Senatu przed pierwszym Sierpnia weszły następne Apellacyjne sprawy: Michała *Kłodnickiego* z Wincentym i Józefem *Ostrowskiemi* i Augustyną *Krasowską*—O przyswojeniu w poddaństwo *Dymitra*, syna mieszczki *Chochłowej*, przez *Besarabskiego*—Starozakonnych *Gadaszów* z Rad. hon. *Pileckim*—Michała *Żylińskiego* s sukces. Rad. St. Jana *Hołyńskiego*—Sukces. Jener. Teodora *Uwarowa* s Xżną Ludwiką i jéj synami Henrykiem i Fryderykiem *Lubomirskiemi*—Starozakonnego Mendela *Mackiewicza* o domie jego w Wilnie uległym odpowiedzi za pobór akcyzy—*Wańkowiczow z Malinowskiemi*—Seweryna *Orłowskiego* s Tomaszem i Konstanciją *Kołaczkowskiemi*— i Rad. hon. Karola *Farenholca* oraz Klary i Franciszka *Janczewskich* po Exdywizii Józefa *Starzyńskiego.* *(G. P.)*

Ogłoszenie. Komitet (Opieki Jnwalidów) ustanowiony 18 Sierpnia 1814 r. ogłasza iż otrzymał wiadomość o miejscach wakujących: 8 Sierpnia, Policmejstra w *Grodnie*, i 11 Sierpnia, Horodniczego w *Wiełłudze.* Kandydaci, mieszkający na prowincii i życzący zająć takowe posady, mają się zgłosić do Komitetu przed upłynieniem 2 miesięcy od daty otrzymania przezeń wiadomości. W mianowaniu na urzędy, Komitet postąpi stosownie do prawideł Najwyżéj zatwierdzonych 12 Grudnia 1829 r. to jest: z zachowaniem kolei, oraz względu na stopnie wojskowe i starszeństwo w spisie kandydatów ciężko rannych (тяжело-раненыхъ); jeżeliby zaś s tego oddziału nikt się nie zgłosił, wtedy mianowanie nastąpi z liczby kandydatów oddziału mniej-ciężkorannych (посредственно-раненыхъ); również z zachowaniem starszeństwa. *(R. J.)*

— Okręt *Helena* należący do kompanii Rossyjsko-Amerykańskiéj, pod dowodztwem Lejtenanta *Chromczenko*, zawinął do Kronsztatu 10 zesz. m. powracając s podróży do osad Rossyjskich w Ameryce, którą odbył w przeciągu roku i jedenastu miesęcy bardzo szczęśliwie, bo nie straciwszy żadnego człowieka i bez najmniejszego uszkodzenia statku. Ładunek przywieziony na tym okręcie, składający się s futer i innych towarów cieniony jest na 1,200,000 rubli. W téj podróży Lejt. Chromczenko odkrył pod 7° 9′ 36″ szerok. połud. i 177 15″ dług wschod. Greenw. małą zamieszkaną wyspę, która na żadnej z najpoźniejszych kart niejest oznaczona, i którą nazwał wyspą *Loewendahla*, na cześć pierwszego swego pomocnika, Lejtnanta tegoż nazwiska. P. Chromczenko z dokładnością opisał i oznaczył położenie jeograficzne gromady wysp, o których Kotzebue wspominał s powieści jednego wyspiarza—Okręt *Helena* płynąc do osad zatrzymywał się w Rio-Janeiro i w Port-Jackson; na powrot, opłynął przylądek Horn. *(P. P.)*

Wyjątki z doniesień o posiedzeniach Akademii Petersburskiéj Nauk. z d. 5. 12. 19. *Maja* z 9. 16. 23 i 30 *Czerw.* Akademik Ber, doniosł o poleconéj mu do przejrzenia rosprawie Kitlica: Ueber die Vögel der Jnselgruppe von Boninsima, że warta jest wydrukowania pomiędzy rosprawami zagranicznych uczonych.— Czytano list Lenca, o ogniskach świętych i źródłach naftowych w okolicach Baku. — Akademicy Kupfer i Hess, donieśli o rosprawie Berlińskiego Professora Rose: Ueber zwey neue Tellurerze vom Altai, uznając ją za godną druku kosztem Akademii. Ak. Trinius i Hamel donieśli, na skutek danego im polecenia że drzewo kampeszowe i siny sandał niczém się od siebie nie różnią, przyczém podali wiadomość o rozmaitych rodzajach drzew farbierskich, którą Akademija odesłała do wydziału Zagranicznego handlu.— Ak. Parrot i Hamel donieśli, o doświadczeniach co do zapalania się prochu za pomocą uderzeń młotka. Podług tych doświadczeń proch nie zapala się od najmocniejszych uderzeń miedzi lub stali o drzewo bakautowe, kiedy łatwo zapala się za uderzeniem stali o miedź. Na tém opierając się Akademija odpowiedziała na zapytania Hr. Opermana że nié ma niebespieczeństwa w użyciu tego drzewa na lawety; lecz że ze względu na jego kosztowność, lepiéj jest użyć do tego innych drzew np. dębu. — Adj. Ostrogradzki doniosł, o programmacie kursu teoryi podobieństwa do prawdy ułożonym przez Rewkowskiego Magistra Uniw. Wileńskiego. Wytknąwszy kilka małéj wagi uchybień w poddziałach jakie przyjął Rewkowski i powiedziawszy jak trudno w ogóle sądzić o wartósci szkolnego kursu s samego tylko programmatu, Ostrogradzki dał zdanie, że rachunek prawdopodobieństw ze względu na praktyczną jego użyteczność, zasługuje aby Akademija dołożyła starań o upowszechnienie jego we wszystkich Rossyjskich Uniwersytetach. — Akad. Trinius doniósł, że Wallich Dyrektor ogrodu botanicznego w Kalkucie, przywiozł do Anglii wielki zbiór roślin zebranych w czasie odbytéj przezeń podróży po Wschodnich Jndijach. Wschodnio-Jndyjska Kompanija postanowiła rozdać ten zbiór celniejszym botanikom w Europie i Trinius otrzymał na początek 220 powiększej części nieznanych gatunków roślin, z obietnicą że Kompanija przeszle mu poźniéj i resztę roślin wymienionych w przyłączonym do tego pierwszego datku litografowanym spisie, obejmującym do 2500 gatunków. Trinius przeznacza to wszystko na rzecz zbioru Akademii, równie jak i odebrane od Doktora Stendela z Eslingen 170 gatunków roślin połnócno Amerykańskich. Sekretarz Akademii doniosł, o dójsciu w całości zakupionego u Flejszera w Eslingen zielnika składającego się z roślin Smyrneńskich, Tyrolskich, Jlliryjskich, do których przyłączony był pak roślin s przylądka Dobréj Nadziei zamówionych przez Akademiją. Ak. Trinius doniosł, że Doktór Hefst Autor Kurskiej flory, sprawujący teraz obowiązek lekarza przy wodach Kaukaskich, ofiaruje swoje usługi Akademii w zbieraniu roślin. Akademija przyjęła to z wdzięcznością. Akadem. Kupfer złożył 3cią część doniesienia, o podróży swojéj do Kaukazu zawierającéj postrzeżenia geognostyczne i pierwszy szereg postrzeżeń o poziomém chwianiu się igły magnetycznej czynionych w Kazaniu od 1825 do 1827 r. Doniosł także o postrzeżeniach magnetycznych odebranych od Knorre w Nikołajewie i Prof. Simonowa w Kazaniu. Tenże Akademik czytał zapiskę o zorzy połnocnéj widzianej w Petersbur-

gu s 5 na 6 Maja b. r. i o nachyleniu igły magnetycznéj w Petersburgu, s któréj się okazuje, że to co rok umniejsza się na 3'. Adj. Lenc, czytał szczegółowe doniesienie o swoich pracach od czasu kiedy się rozłączył z Akad. Kupferem. Czytane były listy Botanika przy wyprawie Kaukaskiéj Mejera z Baku i Saljanu, o botanicznych jego wycieczkach i pisma Prezydenta Akademii, jedno z uwiadomieniem o darze N. Cesarza dopełniającym zbiór medalow Rossyjskich s czasów trzech ostatnich panowań, drugie polecające Akademii rospatrzenie programmatu o napisaniu słownika Tatarskiego. Programmatu tego Autorem jest Erdman Prof. Uniwersytetu Kazańskiego. *Rosprawy czytane przez Akademików.* Kollins: du developpement des fonctions en séries suivant les facultés numériques des variables. Parrot: Considérations sur la température du globe terrestre. Hamel: Ueber Verbesserungen beim Weben verschiedener Zeuge. Herman: Données statistiques sur les décès en Russie dans la population mâle de religion Grecque depuis l'an 1798 jusqu'en 1826 inclusivement. Seconde partie: âge des hommes de 15 à 60 ans.

z Warszawy 16 *Sierpnia* Dziś tu przeniosł się do wieczności X. Szaniawski, Scholastyk metropolii Warszawskiéj, nauczyciel prawa w tutejszej szkole głównéj. Majątek swój zapisał towarzystwu dobroczynności, bibliotekę prawną uniwersytetowi, resztę xiążek przyjaciołom.

— Włościanki niektórych wsi w okolicach stolicy odstąpiły z należnych im pieniędzy za utrzymywanie dzieci ze Szpitala Dzieciątka Jezus 17,428 złp.

— Sześciu uczniów Szkoły Wojewodzkiéj XX. Piarów s klasy 6tej odbywa pieszo wędrówkę po kraju. Zwiedzili już Nieborów, Puławy, Łysą górę i fabryki górnictwa krajowego. *(K. P.)*

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Paryż 15 *Sierpnia*. Giełda Paryska.—5 0/0, 104 fr. 60; sant. 3 0/0, 79 fr. 20 sant., 8 Sierpnia Jenerał Remond wyjechał s Paryża, s poleceniem od Ministra wojny objęcia dowodztwa gwardii narodowych w Departamentach zachodnich i ochrony Karola X, w podróży do Cherbourg. *Monitor* pisze: «Sądzą że Karol X, uda się do Palermu gdzie mu Xżę Namiestnik ofiarował swój dom i wielką posiadłość ziemską.»

— Wydane tegoż dnia postanowienie cofa ogłoszony 31 Lipca roskaz utworzenia ruchomych oddziałów gwardii narodowéj.

— 9, odbyło się posiedzenie na którém J. K. W. Xżę Orleanu Namiestnik Królestwa, przyjął uroczyście koronę Francii i zgodził się na deklaracją Jzb 3 Sierp. Tron był przygotowany w sali na miejscu gdzie był stół prezydenta. Przed nim stały trzy krzesła dla Namiestnika i dwóch jego synów Xżąt Chartres i Nemours. O drugiéj godzinie przybył Namiestnik i zajął miejsce dla niego przygotowane. Włożył potém kapelusz i roskazawszy usiąść przytomnym, wezwał prezydenta Jzby deputowanych, do odczytania deklaracii tejże Jzby, a odebrawszy ją z rąk prezydenta Perrier i drugą podobnąż z rąk prezydenta Jzby Parów Barona Pasquier, powitał zgromadzenie i siedząc przemówił: «Mościpanowie Parowie, Mościpanowie Deputowani! Odczytałem z wielką uwagą deklaracją Jzby deputowanych i akt przystąpienia do niéj Jzby parów. Rozważyłem i zastanowiłem się nad wszystkiemi jej wyrazami.—Przyjmuję w zupełności warunki i zastrzeżenia w tej deklaracii zawarte i tytuł Króla Francuzów, i gotowem oprzysiądz jéj zachowanie.» Tu Namiestnik s synami a za niemi wszyscy Porowie i Deputowani powstali. Xiążę zdjął kapelusz i podniosłszy rękę, wyrzekł donośnie: «w obec Boga, przysięgam wiernie dochować kartę konstytucyjną z odmianami wyrażonemi w deklaracii; rządzić jedynie z mocy ustaw i podług ustaw; wymierzać każdemu ścisłą podług praw jego sprawiedliwość i działać we wszystkiém jedynie na korzyść, szczęście i sławę ludu Francuskiego.» — Czterej Marszałkowie Francii wzięli s przyległego stołu znaki Królewskie i podali J. K. M. Marszałek Macdonald koronę, Marszałek Xżę Reggio berło; Marszałek Xżę Treviso miecz; Marszałek Molitor rękę sprawiedliwości. Król wstąpił na tron i miał krótką przemowę uręczającą, że czuje głęboko ważność przyjętych obowiąsków i że ma pewność ich wykonania, zakończył przemowę temi słowy: «Mądre zmiany które dopiero cośmy w karcie poczynili, służą poręką bespiecznéj przyszłości; spodziewam się że Francija będzie szczęśliwą wewnątrz, szanowaną zewnątrz, i że pokój Europy mocniej się ustali.» — Po wezwaniu Parów i Deputowanych aby się nazajutrz zebrali na wykonanie przysięgi i na dalsze prace, prezydenci i sekretarze Jzb podpisali wywód słówny odbytego posiedzenia.

— Projekt adressu do Króla przełożony był Jzbie parów na posiedzeniu 11; a 12, wielka deputacija Jzby złożyła adres Królowi. 13, Deputowany Salverte popierał wniosek o oskarżeniu Ministrów. 14, Minister spraw wewnętrznych Guizot wniosł do Jzby deputowanych dwa projekta tyczące się otwarcia spisów wyborowych i sądów przysięgłych, oraz wyborów na zastąpienie deputowanych.

— *Monitor* ogłosił szereg postanowień Królewskich 11; Deputowany z Dep. Eury Dupont mianowany został strażnikiem pieczęci i Ministrem Sprawiedliwości; Jenerał Porucznik hr. Gérard Ministrem wojny; Xżę Broglio Ministrem oświecenia i spraw duchownych, tudzież prezydentem rady stanu; Guizot Ministrem spraw wewnętrznych; Baron Louis Ministrem skarbu; hr. Molé Ministrem spraw zagranicznych; Jenerał-Porucznik hr. Sebastiani Ministrem spraw morskich. Wszyscy ci Ministrowie składać mają radę, do której przydani zostali na członków deputowani Lafitte, Perrier, Dupin starszy i Baron Bignon. — Postanowieniami Królewskiemi 13, wielka pieczęć Królestwa ma mieć wyobrażony herb Orleański s koroną, berłem, ręką sprawiedliwości i trójbarwnemi chorągwiami, z napisem wkoło: *Ludwik-Filip I. Król Francuzów.*—Xiążęta i Xiężniczki, dzieci Króla i siostra jego zatrzymują imię i herb Orleanu; Xżę Chartres przybierze tytuł Xcia (duc) Orleanu; inni synowie zachowują terazniejsze tytuły; córki i siostra Króla będą się nazywały tylko Xiężniczkami (Princesses) Orleańskiemi, i różnić się będą między sobą jedynie podług nazwisk chrzestnych. — Stosownie do 63 art. karty, na ozdobie Legii honorowéj zachowa się z jednej strony obraz Henryka IV, z drugiéj napis Honneur et Partie: pięć punktów otaczających krzyż wielki, będą przedzielone włoczniami trój barwnych chorągwi.—Tytuł *Monseigneur* przestanie być dawany członkom Rady Ministrów: nazywani odtąd będą, *Monsieur le Ministre.*—Trzy urzędy

Admirałów ustanawiają się we flocie, mające odpowiadać stopniowi Marszałka Francii. — Vice-Admirał Duperré który był stracił godność Para, został mianowany Admirałem i Parostwo odzyskał, równie jak Marszałek Soult, Xżę Dalmacii. — Villemain mianowany członkiem rady Królewskiej publicznego oświecenia, w której ma przewodzić podczas niebytności Ministra. — Komitet sprawiedliwości w radzie stanu nazywać się ma odtąd Komitetem prawodawstwa i sprawiedliwości Administracyjnej; Benj. Constant będzie w nim przewodniczył s tytułem Radcy Stanu.—Główny Sztab i korpusa wszelkiej broni które składały gwardiją Królewską za Karola X zostają rozwiązane.—Osobna Kommissija ma rospatrzyć prawa jakie mieć mogą oficerowie z wojska za przeszłego rządu oddaleni, do wejścia na powrót do służby.—Bérard został mianowany naczelnym Dyrektorem dróg i mostów. — Vicehr. Sosthènes de la Rochefoucauld, złożył urząd dyrektora sztuk pięknych.—Żadnarmeryja ma być zachowaną, lecz ulegnie znacznym odmianom.

— Na posiedzeniach 10 t. m. członkowie Jzby Parów i Jzby Deputowanych, składali przysięgę na wierność nowemu rządowi. Wielu Parów starało się usprawiedliwić swoje w tym razie postępowanie; tak *np.* Xżę d'Avaray rzekł: «Przysięgam dla zac'owania pokoju w ojczyznie» Xżę de Duras: «Przysięgam dla szczęścia Francii» i t. d. Vicehr. d'Ambray wezwany po kolei do złożenia przysięgi wstał z miejsca i rzekł: «Moje sumienie i uczucia zabraniają mi daléj zasiadać «w Jzbie. Pierwsza przysięga tego mi nie dozwala.» Po tych słowach dostojny Par opuścił Jzbę. Xżę Fitz-James przed wykonaniem przysięgi miał mowę w któréj wynurzył swój sposób myślenia o zaszłych w kraju wypadkach. Mowa, ta była przyjęta s powszechnym oklaskiem. (*) Baron de Glandeves, Xżę Mortemart, Margr. de Rougé oświadczyli że we wszystkiém myślą zgodnie s Xciem Fitz-James, i przysięgają s tych samych co i on, pobudek.—W Jzbie Deputowanych, z liczby innych członków, którzy starali się usprawiedliwić przysięgę, P. Montozon rzekł: «Mam za powinność, dla własnego mego «sumienia, i dla tych co mię wybrali, oświadczyć że «poczytywałem zawsze i w téj chwili poczytuję prawność za najsilniejszą rękojmię spokojności i trwałości «mocarstw; lecz wyznaję zarazem, że w obecnych okolicznościach środki, które Jzby przedsięwzięły dla zamieszczenia wakującego Tronu, jedynie tylko mogły wybawić Franciją od bezrządu, wojny domowéj, i może «od wojny z innemi mocarstwami. Mniemam przeto iż «powinnością każdego Francuza, jest zaprzys'ądz wierność Królowi Filipowi I, i karcie Konstytucyjnéj. Przysięgam.» — P. Hyde de Neuville złożył urząd Deputowanego.

— Król Karol X, spodziewany był na $\frac{2}{14}$ t. m. do Cherbourg, gdzie nań już czeka statek Amerykański. Podług jednych, J. K. M. miał udać się do północnych Niemiec, podług innych do Palermu. *(J. de S. P.)*

— Bryg *Nestor* wypłynąwszy z Algeru 31 Lip. przybył 6 Sierpn. do Tulonu z depeszami i z 10,240,000 fr. w hiszpańskich piastrach.—Monitor donosi w części swojéj nieurzędowéj, że Jenerał Clauzel miał odjechać 14 Sierpn. na objęcie naczelnego dowództwa w Algerze.

z Algeru 31 Lipca. W Blida w mieście leżącém u stop Atlasu, które należało zawsze do Algierskiego terrytorium, stoczyła się ważna bitwa. Miasto to było przyrzeczone bejowi Titteryjskiemu, lecz poźniej główny dowódzca zmieniwszy ten układ, mianował w niém Agę. Arabowie mocno tém byli obruszeni, dla zapobieżenia rozruchom hr. Bourmont 23, na czele 1500 ludzi, udał się do Blida i osadziwszy Agę na urzędzie zapowiedział swój odjazd nazajutrz. Lecz w nocy znaczne tłumy Kabylów zeszły z Atlasu i zajęły wzgórza otaczające Blidę. Nagle wszystkie nasze biwaki zostały razem napadnione. Mocny ogień rospoczął się na całéj linii, zaledwośmy mieli czas stanąć obronnie i zacząć odwrót. Beduinow liczba coraz wzrastała. Przez 8 godzin Kabylowie nieprzestali nas ścigać. Za powrótem do Blidy, ukarali mieszkańców maurów i żydów, za dobre nas przyjęcie.—Bitwa ta kosztowała nam 100 ludzi. Hr. Bourmont musiał sam rzucić się między walczących dla ocalenia Jenerała Desprez, który się w największem niebespieczeństwie znajdował. Trelan pierwszy adjutant naczelnego dowódzcy i jego dwódziestoletni towarzysz broni, umarł z ran odebranych. Zdarzenie całe w Blida zdaje się z ważnych pochodzić przyczyn. Od niejakiego czasu ustało dobre porozumienie między Francuzami a mieszkańcami. 28, dwaj żołnierze Francuscy umarli otruci. Brama Babazoun została napadnioną przez powstańców, zabito nam 10 ludzi. Wojska nasze wzięły broń i powstańcy zostali otoczeni. Jeden z nich objawił ważną tajemnicę, że oddawna gotowało się powstanie, wkrótce mające wybuchnąć; że czekano codzień 60,000 Beduinów i że kiedy Francuzi zajęci byli ich odparciem, Maurowie i Arabowie wewnątrz Algieru, mieli bunt podnieść. Jakoż znaleziono w jednym domu skład broni około 10,000 pistoletów. Dla zastraszenia miasta, naczelny dowódzca kazał nań wymierzyć działa górnéj bateryi. Wszystkie mniejsze załogi w twierdzach okolicznych odebrały roskaz powrotu do Algeru i w tym powrócie poniosły straty od napadów Beduińskich. Jeśli ten stan rzeczy potrwa dłużej, nie wiemy w co się wyprawa obróci. Wojsko już straciło w zabitych i ranionych 8 do 9000 ludzi. Fregata i szlup Amerykański stanęły na kotwicy przy okręcie Admirała. Zapewniają, że przybyły dla dowiedzenia się czy dowódzca naczelny ma zamiar ciągnąć na Tripoli: gdyż w tym przypadku eskadra Amerykańska stojąca w zatoce Mahońskiéj połączyłaby się z eskadrą Admirała Duperré, dla działania wspólnego przeciw téj regencii, a to s powodu że konsul Amerykański doznał od Beja Tripolskiego obelgi. *(Hamb. Rep.)*

— Doniesienie Admirała Duperré 31 Lipca z zatoki Algierskiéj ogłoszone w Monitorze, zapewnia że w dniu, w którym je pisze miasto Bone i porty musiały już być zajęte przez Francuską załogę.

Londyn do 14 Sierpnia. Rząd jak się zdaje czynnie się bierze do odzyskania okrętów angielskich zabranych przez eskadrę portugalską, blokującą Terceirę: trzy fregaty odebrały roskaz udania się jedna na Tag, dwie do Terceiry.

— Listy z Rio Janeiro, odebrane 5 Sierpnia donoszą że hr. Ficalho, poseł od regencii w Terceirze dla doniesienia o jéj otwarciu Cesarzowi, przybył do Brezylii i przywiozł hr. Sabugal listy wierzytelne na poselstwo i pełnomocnictwo Królowéj donny Maryi przy J. C. M.; 17 Czerw. minister Spraw Zewnętrznych uwiadomił hr. Sa-

(*) Postaramy się umieście ją w następnym N.

bugal że Cesarz przyjmie go u dworu w tym nowym charakterze za pierwszą zręcznością.

— Wiadomości z Lizbony po 31 Lipca nie zawierały nic ważnego.

— Król mianował Xięcia Gordon lordem Strażnikiem Szkockiej pieczęci.

— Kardynał Latil, arcybiskup Rheims przybył tu temi dniami.

— Podług listu s Carraccas do 22 Czerw. Jenerał Jnfante w Wenezueli oświadczył się za Boliwarem, wraz z wielu okręgami. Quito i całe południe Kolumbii odłączyły się od rządu głównego w Bogocie. Podług gazet Jamajskich do 3 Lipca, Boliwar miał odmienić swój zamiar wyjechania s Kartageny na statku *Spey*. Z Mexyku donoszą że Jenerał Guerrero umarł w górach w których się był schronił.

— *Globe and Traveller* zapewnia, że Cesarz D. Pedro, uznał niepodległość Mexyku i wyznaczył urzędnika Dyplomatycznego.

Berlin 17 *Sierpnia.* Radca skarbowy i Dyrektor wydziału podatków Massen, został mianowany ministrem Skarbu.

Neapol 31 *Lipca.* Królestwo Sycylijscy wczora wróoili do swojéj stolicy. — Dziś zawinął tu do portu Dej Algerski s całym swoim orszakiem: rząd tutejszy pozwolił mu osiąść w Neapolu.—W całych Włoszech uskarżają się na niezwyczajne posuchy i upały.

Stutgard 10 *Sierpnia.* Xiąże Wilhelm Wirtemberski, stryj Króla, umarł tu dziś zrana z gorączki, Ur. 1761 r.

— w Friedrichshafen odbyły się zaręczyny Margrabiego Wilhelma Badeńskiego, brata panującego W. Xięcia, s Xiężniczką Elżbietą Wirtemberską.

(J. de la Haye.)

WIADOMOŚCI HANDLOWE i PRZEMYSŁOWE.

Petersburg 19 *Sierpnia. Dokończenie obrazu czynności ustanowień kredytowych w* 1829.

Rospożyczono na rozmaite termina, oraz rozłożono z dawnych pożyczek na nowe termina:

Srebrem . . . . 150,000 r.

Assygn. . . . . 57,130,908 r. $8\frac{3}{4}$ k.

W téj ilości różnym władzom rządowym na budowle i zakłady, a najwięcéj na koszta wojenne, srebrem 150,000 r. i assygn. 44,786,411 r. 50 k.

Wzięto na rzecz banku majątek z 80 duszami za dług 13,438 r. $86\frac{3}{4}$ k.

Weszło na opłatę pożyczek:

Kapitału:

Złotem . . . . 459 r. $3\frac{1}{2}$ k.

Srebrem . . . . 60,650 r. $87\frac{1}{4}$ k.

Assygn. . . . . 12,192,095 r. $58\frac{1}{4}$ k.

Procentu:

Złotem . . . . 1,287 r. 46 k.

Srebrem . . . . 25,701 r. 84 k.

Assygn. . . . . 13,738,253 r. $41\frac{3}{4}$ k.

S pożyczek na 24 lata otrzymano premii:

Assygn. . . . . 57,720 r. 80 k.

W ogóle należności bankowi po 1830 rok:

Złotem. . . . . 17,194 r. $54\frac{1}{2}$ k.

Srebrem . . . . 575,584 r. $54\frac{1}{2}$ k.

Assygn. . . . . 276,307,265 r. $28\frac{1}{2}$ k.

W 1829 roku Bank miał zabespieczonych u siebie domów na 236,100 r. które w ciągu tegoż roku wyszły, a ztąd ustała opłata za nie pobierana.

W 1829 roku Bank miał czystego zysku:

Złotem . . . . 1,085 r.

Srebrem . . . . 26,965 r. 80 k.

Assygn. . . . . 2,706,031 r. $72\frac{1}{4}$ k.

Wszystkie te działania obejmują:

Na assygn. . . . . 209,409,311 r. $84\frac{1}{2}$ k.

Wszystkich w ogóle obrotów w kassie Banku było na

Assygn. . . . . 507,376,442 r. 42^{2} k.

Brzęczącą monetą . . . . . . 888,941 r. 61 k.

BANK HANDLOWY:

Kapitał Banku składa się s 30,000,000 r. kapitały umieszczone tak w samym Banku, jak i w jego Kantorach, s pozostałością z r. 1828 wynosiły:

Na transferta:

Srebrem . . . . 997,306 r. 30 k.

Assygn. . . . . 80,937,241 r. 53 k.

Na procenta:

Złotem . . . . 819,282 r. 42 k.

Srebrem . . . . 6,329,795 r. 15 k.

Assygn. . . . . 168,103,716 r. 16 k.

Z bankowego kapitału i umieszczonych w nim obcych kapitałów, wynoszących w ogóle assygn. 279,040,957 r. 66 k. odbyto w 1829 roku następne obroty;

Powrócono transfertnych:

Srebrem . . . . 996,001 r. 90 k.

Assygn. . . . . 77,724,614 r. 84 k.

Uczyniono przelewów z jednych miast do drugich . . . . 53,838,959 r. 19 k.

Na straty przy przelewach . . . . 5,984,515 r. 50 k.

Powrócono kapitałów procentowych:

Złotem . . . . 19,580 r.

Srebrem . . . . 663,534 r. 71 k.

Assygn. . . . . 37,122,123 r. 91 k.

Wydano na wytrącenia wexlowe . . 96,652,354 r. 42 k.

W tej summie znajdują się i wexle przyjęte do esconto w 1828 r. i których termin wypłaty był w 1829 r.

Na towary . . . . 6,110,953 r. 30 k.

Na miedną monetę Skarbowi Państwa z uprzedniéj pożyczki . . . . 22,000,000 r.

Wszystkie te działania obejmują . . 245,594,563 r. 97 k.

Wszystkie zaś obróty w kassie Banku i jego Kantor wynoszą

Assygn. . . . . 901,079,005 r. 52 k.

Brzęczącą monetą . . . . 12,753,774 r. 88 k.

Z liczby wexli zaprotestowanych w Banku i Kantorach pozostało po 1 Stycznia 1830 r. nieuzyskanych, na . . . . 8,234,548 r. 5 k.

Bank i Kantory miały czystego zysku po odtrąceniu wydatków . . . . 1,195,918 r. 31 k.

Mam nadzieję iż rozważenie tego wykazu, utwierdzi Was Mości Panowie, w przekonaniu, że nasze zakłady kredytowe, których wojna zachwiać nie zdołała, nie przestaną iść pomyślnie wśród pokoju, Opatrznością Najwyższego i męstwem zastępów Rossyjskich ze sławą ustalonego.

— Suchary używane zazwyczaj na wojennych i kupieckich okrętach, i będące głównym przedmiotem żywności jadących na połów ryby do Nowej Ziemi, zakupywane bywają w wielkiej ilości w Hamburgu. Szyprowie zagranicznych okrętów rozmaitych Europejskich narodów, równie jak Brazylijskich i Połnocno-Amerykańskich statków, corocznie biorą znaczne tych sucharów zapasy w Kronsztacie u piekarzy Hofmejstera, Holcenburga i Pindara. W bieżącym roku, Burnel Szyper Angielskiego okrętu *Jndus*, kupił u Hofmejstera do 700 pudów sucharów, do Halifax w Nowej Szkocii. Suchary te wypuszczają się bez cła ze wszystkich Rossyjskich portów; Kronsztackie nie są droższe od Hamburskich i są lepszego gatunku.

(O jarmarku w Berdyczowie, wyjątek z listu.)

Berdyczow 7 *Lipca.* Na tym jarmarku s przyczyny wielkiego poszukiwania, Woły były drogie; przedano w ogóle do 10000 sztuk, płacąc za górne Pobereskie woły . . . . od 30 do 36 r. sr. za sztukę

Starsze brażne . . . . « 18 « 25 «

Konie rosłe do wojska zdatne, podobnież były drogie; płacono od 60 do 90 r. sr. za konia; robocze podjezdkami zwane, od 12 do 15 r. sr. tabunowe od 10 do 20 r. sr., w ogóle przedano 9000:

Wełna mało była poszukiwaną: kupiono do Moskwy, Rygi i Polski tylko.

Hiszpańskiéj wełny	20,000 pud.	od r. sr. $3\frac{1}{2}$	do $5\frac{3}{4}$ i 6
Krymskiéj	15,000	3	. . $3\frac{1}{4}$

Skóry.

Wołowych przedano 8,000 pud. od 2 r. sr. 60 k. do 2 r. s. 70 k.

Zajęczych	800 solek	22	23	— —
Baran. krym. czarn.	1,500	. . . 40	56	— —
. . . . . siwych	800	. . . 90	100	— —
. . Resztytowskich	900	. . . 60	70	— —

Pierwsze dwa rodzaie skór mało, a trzy następne bardzo poszukiwane przez kupców Lipskich i Brodzkich, łatwy odbyt znalazły.

Wosku sprzedano tylko 5,000 pud. od 9 r. s. 50 k. do 10 r.
Miodu . . . . 7,000 . . . 1 — 95— — 2—

Oba te towary mało poszukiwane, porobione kupna częścią do Brodów, częścią do Rossii wysłano.

Połaż równie jak skórki baranie, bardzo był poszukiwany, w początku jarmarku od 14 r. do 15 r. sr. za szyffunt w końcu wzniósł się do $16\frac{1}{4}$, sprzedano tych przedmiotów w ogóle od 9 do 10,000 szyffuntów.

Łoju sprzedano 15,000 pud. od 2 r. s. 10 k. do 3 r. 25 k.

Bralanty i Perły poszukiwane ciągle przez Tatarów sprzedających tu stada, łatwy bardzo i w tym roku znalazły pokup, sprzedaż ich ogólna wynosi do 120,000 r. sr.; srebra wynosi do 80,000 r. sr.

Cukru, żelaza, herbaty, świec łojowych i woskowych, oraz towarów Norymberskich &. przedaż ogólną najmniéj do 130,000 r. sr. rachować można.

Miedź: w wyrobach po złp. 6, w bryłach po złp. 4 oko kupowano; niebyło jednak jéj podostatkiem.

Na zmianie złota i srebra przez przeciąg jarmarku od 12 Czerwca do 5 Lipca było zysku od 1 do 2$\frac{0}{0}$.

— Postanowieniem t. Rządu francuskiego z d. 31 Lip. przedłużonym został termin wypłaty wszystkich wexlów płatnych w Paryżu od 26 Lipca do 15 Sierpnia o dni 10, tak iż wexle 26 Lipca upływające, dopiero w dniu 5 Sierpnia dłużnik obowiązany iest płacić.

— Ważnym jest wypadkiem w dziejach handlu, iż Syndykat Giełdy Paryzkiéj, decyzyą z d. 27 Lipca b. r. uznał za nieważne, wszystkie czynności na termina w Giełdzie Paryzkiéj zawarte, na 7 dni przed ogłoszeniem postanowień Królewskich z dnia 25 Czerwca, opierając się na tém: iż mogły być wielu z umawiających się wiadome zamiary Ministrów, a przeto umówione czynności niebyły w dobréj wierze zawarte. *(Wiad. Hand.)*

— Od dawnego już czasu starają się wynaleść sposób na zmniejszenie tarcia w kołach pojazdów, a tém samém ulżenia ich ciężaru; P. Charbon xięgarz Wersalski wynalazł teraz bardzo prosty i skuteczny na to środek. Wiadomo jest, iż największe tarcie wzbudza się przy zetknięciu piasty z jednéj strony s poduszką osi, a z drugiej ze śrubą lub zatyczką, lonem zwaną, zwłaszcza na brukach i nierównych drogach, kiedy cały ciężar pojazdu, często już na jednę, już na drugą się stronę przeważa. P. Charbon wkłada więc na oś między piastę i poduszkę z jednéj, oraz piastę i śrubę z drugiej strony, kółka płaskie żalazne, które mają po trzy s tegoż metallu lub mosiężne bloczki, obracające się na osiach s tych kołek wystających, na piastach zaś i poduszkach, robi dróżki żelazne po których te bloczki biegają. Podobnež kółko żelazne z bloczkami, wstawia między skrętem. Pojazd tym sposobem urządzony tak dalece staje się lżejszym, iż jeden człowiek z łatwością może ciągnąć karetę, którą zwyczajnie trzech ludzi ledwo może ruszyć z miejsca.

— W dniu 11 Lipca, otworzony został w Huningen kanał pod nazwiskiem *Monsieur*, który już teraz jest żeglowny i Rhodan z Renem połącza.

— Robiono doświadczenie w Londynie z wozem powietrznym, które zupełnie odpowiedziało oczekiwaniom. Używa się tam jako siłę pobudzającą, zamiast pary, powietrze bardzo ściśnione.

KURS WEXLOWY i PIENIĘŻNY.

Petersburg 15 Sierpnia.

Na Londyn	na	3 mies.	pens.	$10\frac{27}{32}$.
— Hamburg	—	65 dni.	sz. bko.	$9\frac{13}{16}$.
— — — —	—	3 mies.	—	$9\frac{13}{16}$, $\frac{27}{32}$.
— Paryż	—	3 mies. . . .		114.
Dukat nowy				10 r. 90 k.
Rubel srebr.				3 r. 70 k.

Wilno 10 Sierpnia.

Dukat nowy	11 r. — —
— — stary	10 r. 80 k.
Rubel srebrny	3 r. 68 k.

(Gaz. Han. Wiad. Handl. M. P.)

PODRÓŻE.

BAKU. CHOLERA MORBUS. WIEŻA DZIEWICZA W BAKU. POWIEŚĆ O ARYSTOTELESIE I PLATONIE. *(Wyjątki z listu pisanego z Baku. 10 Lipca 1830 r.)*

Pod złą gwiazdą, mój drogi Franciszku, zacząłem moję wędrówkę po Persii. Dwa miesiące bijąc się po morzu ledwie 10 przeszłego miesiąca stanąłem w tutejszym porcie. W nocy z 25 na 26 Maja byliśmy wiatrem zaniesieni aż ku brzegom Turkomańskim, wytrzymaliśmy silną burzę, zebrano wszystkie żagle, zdjęto wierzchołki masztów i zdano się zupełnie na wolą szturmu. Wszystkie opisy burz, którem dotąd czytał są niczem w porównaniu burzy widzianéj na pełném morzu. Statek nasz s trzaskiem położył się na bok i tak długo płynął niby umarły wieloryb; majtkowie już chcieli kłaść śmiertelne koszule. Z rankiem się wypogodziło, wiatr odniosł nas na to samo miejsce skąd wypłynęliśmy. — W Baku zaczęła grasować cholera morbus. Widziałem nieszczęśliwe jéj ofiary. Chory kończy życie w okropnych konwulsijach, widać jak się żyły kurczą, nabrzmiewają, ręce i nogi sinieję, stygną; i tak człowiek umiera z otwartemi, okropnego blasku oczyma. Cholera nie zarazliwa, ale każdy ją tu pije s powietrza i nosi w sobie póki jakieś uboczne okoliczności jej nie rozwiną (*). W mieście powietrze cięższkie, oddychając czujesz czczość, w głowie ból i gorąco. Persowie bardzo zręcznie odcierają chorych i wielu ratują. Mołłowie zbierają obfite żniwo. Jeden z nich widział we śnie trzech Seidów, s których pierwszy miał oko we łbie, drugi na twarzy, a trzeci w szyi pod bro-

(*) Zagadnienie o niezarazliwości cholery nie jest jeszcze dostatecznie rozstrzygnione. *(Przyp. Red)*

dą. Ci mu objawili, że w siedmiu przyszli do Baku, czteréj poszli do Kuby, a trzej się tu zostali i póty będą lud męczyć, aż wszyscy mieszkańce nie odwiedzą odległego stąd na trzy wiorsty grobowca jakiejś świętej Bibi i nie rossypią obfitéj jałmużny kapłaństwu, Derwiszom. Tym czasem deszcz talismanów, modlitw, amuletów pada zewsząd. Cholera zdaje się umniejszać podług muzułmanów dla tego że odwiedzili Bibi, podług innych dla tego że najsurowiej zabroniono przedawać owoce, jagody i wychodzić z domu na czczo. Jndjanin jeden podejmuje się wyniszczyć cholerę w jednę noc, takim sposobem: dziewczyna dziesięcio lub jedynastoletnia, nie więcéj, powinna własnemi rękami przyprawić mixturę z bawełny, nici lnianych i jakiegoś płynu, których on dostarczy. Sympatyczną tę kaszkę trzeba rozrzucić około całego miasta i czekać skutku. Bądź co bądź, to pewna, że w podobnych razach na wschodzie bez snów i talismanów obejść się niepodobna, lud silnie w nie wierzy i niekiedy trzeba tym bredniom pobłażać.—Baku widziana z morza nieźle się wydaje. Zbudowana na pochyłości góry u samego brzegu, zdala wygląda jak wielkie wschody. Domy bez dachu, jednego prawie rozmiaru, wznoszą się jedne nad drugiemi coraz wyżéj i wyżéj. S czoła wysoka, dobrze jeszcze zachowana dziewicza wieża, s tyłu rozwaliny zamku Chanów Bakińskich, w koło niewielkiego miasta piękne wschodniej archytektury wały, s których tu i ówdzie wyglądają Europejskie działa. Niżéj morze wschodzące w port półkolem, wyżéj rude bez żadnej wegetacyi góry, i nad tém wszystkiem jasne błękitne niebo. Otoż i Baku jakem ją po raz pierwszy widział s pokładu przybijającego do niéj statku. Persowie zowią ją *badkube* t. j. tłuczona wiatrem i bardzo słusznie, gdyż silne i długo trwające nordy często ją nawiedzają. Baku pomimo pozornej małości ma 1200 domów i do pięciu tysięcy mieszkańców. Wszedłszy do środka trzeba się wikłać po siatce małych zaułków i tak wąskich, że w wielu miejscach s trudnością można przejechać. Dzieci ładne ale brudno odziane, plączą się pod nogami. Kobiety w trzewikach na korkach, w kolorowych pończochach i w długich pstrych lub białych, jak wileńskie żydówki, zasłonach często się snują. Jm która ładniejsza, tym się mniéj przed cudzoziemca się zakrywa, zwłaszcza gdy nie widzi gdzie w bliskości jakiego muzułmana.—Lecz jakiż początek nazwaniu dziewiczéj wieży? Jedni ją przypisują Alexandrowi Wielkiemu podobnie jak kilka wież nadpsutych na brzegu przylądka Apszerońskiego; drudzy jeszcze do głębszéj starożytności sięgają. Brzydka powieść. Jeden s pierwszych Bakińskich Chanów zakochał się we własnéj córce, Chatun na imię. Ścigana Chatuna długo się broniąc od napaści Chana, przyrzekła być jego żoną pod warunkiem, że dla niej wybuduje wysoką wieżę, skądby się mogła wygodnie morzu i miastu pzzypatrywać. Po dziśdzień ukazują na Narginie, to jest skale stojącéj w morzu blisko portu, szczątki kamieni ciosanych na budowę wieży. Wszyscy poddani Chanatu Bakińskiego nad nią pracowali: w kilka tygodni skończono. Chatuna z ojcem i dworzanami wszedłszy na wierzch wieży, rzuciła się z niej i zabiła. Wieża ta przypomina łatwowierności wschodniéj jedno jeszcze podanie. Rosprawiał mi jeden z najpoważniejszą miną «Trzeba ci Ago wiedzieć że nauczyciel Zulkornejna (t. j. Alexandra Wielkiego) mądry Aristoteles (Aristu), był Chanem Szyrwańskim, jego uczeń Plato (Elfatum), miał takoż dane sobie od Zulkornejna Chaństwo i swoję flotę. Niewiem za co się dwaj uczeni powaśnili. Plato obległ stolicę Aristotelesa leżącą przy ujściu Kyru gdzie dziś Saljany. Aristoteles był mędrszy i dla tego oblężenie szło Platonowi niepomyślnie, chwycił się więc zdrady. Gdy w południowym upale położył się spać Aristoteles, Plato przemienił się w pięknego gołębia i przyleciał do żony Aristotela. Mąż ją nauczył języka ptaków. Gołąbek póty gruchał i latał i pochlebiał, aż go pokochała. Przyrzekła mu wszystko czegoby tylko zażądał. Gołąb chciał wiedzieć sposob jakimby Plato mógł zdobyć stolicę swojego nieprzyjaciela. Żona poszła natychmiast do męża s pytaniem. Aristoteles zrazu się rozgniewał i zaczął bić żonę. Nareście wzruszony łzami jéj pięknych oczu, pieszczotami i prośbą odkrył jéj tajemnicę. «Oręż mojemu miastu nic niezrobi. Lecz jest inny sposób. U samego ujścia Jtylu (Wołgi), jest wielka góra, tę roskopawszy, Jtyl wzbierze, morze się podejmie i zaleje wszystkie nadbrzeża od Kyru aż do Baki.» Plato nieomieszkał korzystać. Aristoteles straciwszy stolicę i wojsko uciekł w góry i szukał nowych sprzymierzeńców. Niedługo Plato triumfował w Baku. S pierwszą wiosną kilka okrętów pod wodzą Aristotelesa pokazało się przed Baku. Plato porażony na głowę uciekł s kilku dworzanami na dziewiczą wieżę. Aristoteles dójrzawszy go przez strzelnicę wieży, naprowadził palące zwierciadła i póty świecił i palił aż się zdał nieprzyjaciel.» Niewiadomo jak dawne, lecz są podziśdzień ślady że morze zalało część Baku, z lewéj strony portu stoją jeszcze w wodzie oszczątki ścian i słupów Karawan-Saraju; często dobywają z wody kamienie z napisami, grobowce i t. p. Jak ci się wydają imiona filozofów Greckich i baśnie o zwierciadłach wklęsłych Archimedesa, w uściech Bakińskiego Tatara? *(d. c. p.)*

ROZMAITOŚCI.

— Stolica tutejsza słyszała już dwukrotnie Pannę Sontag, lecz dane dotąd koncerta nie mogły nasycić upragnionéj publiczności. Nie będziemy się starali wydać wrażenia jakie niezrównana śpiewaczka na słuchaczach sprawia, wszelkie opisy byłyby niedostateczne; powiemy tylko że głos jéj, należący do rzędu najprzyjemniejszych, nieco stłumiony (voilée) jest wielkiéj rościągłości, bo obejmuje półtrzeciéj oktawy i tak łączy w sobie wszystkie *organiczne* zalety (siłę, dźwięczność, giętkość i t. d.), jak sam sposób śpiewu, łączy wszystkie rodzaje, i we wszystkich celuje. Niepojęta jest łatwość i precyzija akustyczna, z jaką przebiega od jednéj do drugiéj ostateczności skali swego głosu. W *decrescendo* i *piano* jest nieporównana i przez nie najwięcéj może działa na słuchaczów. Nie możemy w tém miejscu pominąć pięknego porównania, które wyczytaliśmy w 97 N. Pszczoły Połnocnéj, w liście podpisanym literą N. Autor, może nie muzyk, ale głęboko czujący muzykę, mówi: «Zdaje się ona mieć dwie skale głosu: skończywszy pasaż «w jednéj, powtarza go drugą, tkliwiéj, ciszéj, wdzięcz«niéj—to odbity obraz tęczy, zlewający się z dżdżystemi «obłokami.» W tém porownaniu więcéj poezyi i prawdy czucia, niż we wszystkich odach do Panny Sontag które dotąd w naszym języku czytać nam się zdarzyło. Panna Sontag zabawi czas niejaki w stolicy, i ma udarować publiczność kilką jeszcze koncertami.

— *z Warszawy.* Dziennik Powszechny pisze: poezije *Mickiewicza* zwróciły na siebie uwagę Paryża. Pierwsze wydanie przekładu *Wallenroda*, uskutecznionego tamże przez PP. *Miaskowskiego* i *Fulgence*, roskupione zostały tak prędko, że xięgarze nie zdołali nawet kilku exemplarzy takowego do Warszawy przesłać. Powtórne wydanie, w formacie mniejszym (pierwsze było w dużej 8ce) wyjdzie wkrótce s pod prassy. Oprócz Wallenroda znajdują się w pierwszem wydaniu *Sonety Krymskie* i *Farys* przez samego Mickiewicza dla znanego rzeźbiarza pana *David* przełożony; wszystko prozą. Zasługują na uwagę miejsca, w których Mickiewicz od swego oryginału odstąpił (?) Miało już wyjść i inne tłumaczenie Wallenroda wierszem.

— Z Drukarni Stereotypowéj wyszedł czwarty poszyt słównika łacińsko-grecko-polskiego. Prenumerata zł. 10. poszytami zł. 1. S tejże drukarni wyszły tomy 5 i 6ty Biblioteki Romansów, zawierające tom 1 i 2gi romansu Walladmor, z Drukarni Dmochowskiego Tom 4, 5 i 6 wyboru podróży, obejmujące: tom 4 wspomnienia Sycylii.—tom 5 Podróż do ziem Van-Diemen;—tom 6 Turcija i Konstantynopol w r. 1828 część pierwsza. Przy odbieraniu tomu 6 prenumeratorowie składają opłatę na oddział następny zł. 9 lub też dla ułatwienia, na tom następny zł. 3.—Komedyo-opery *Waryat s potrzeby i Wniaszek z Ukrainy*, grywane ciągle na teatrze rozmaitości, każda kosztuje zł. 1 gr. 10. Powieści historyczne Vanderwelda tomów 2, cena zł. 6. Wyszło tu także przetłumaczone z Niemieckiego pismo Knigge *o wychowaniu dzieci* złp. 3.

z Wilna. W dodatkach do Kurjera Litewskiego ogłoszone są prenumeraty na dzieła następujące «1) Kilka obrazów towarzyskiego życia w dwóch częściach a tomach trzech zawierających powiastki dwie z XIX wieku (Pan Walery i Wielki Świat małego miasteczka) przez Kleofasa Fakunda Pasternaka.» Prenumer. s pocztą r. sr. 2. Tom pierwszy ma wyjść w Październiku b. r. 2) Romans «Przygody mojego gospodarza i jego rodziny; czyli powieść z dyliżansu, w dwóch częściach zawarty, napisany przez L. A.» Prenumer. 70 kop. sr. na prowincii. Romans ten ma się sprzedawać na korzyść Jankowskiego obywatela w Wilnie dotknionego licznemi nieszczęściami. 3) Zasady umiejętnego rolnictwa, przekład z Niemieckiego Albrechta Tera (Thaër). przez Michała Oczapowskiego. Całe dzieło ma się składać ze 4 tomów w ćwiartce. Prenumerata na tom 1szy r. sr. 4. Na te wszystkie dzieła można prenumerować w Wilnie w drukarni Ant. Marcinowskiego.

— Dozorca honorowy szkół w powiecie Telszewskim Włodzimierz Gadon, w mowie mianej przy zamknięciu ubiegłego roku szkolnego w Telszach, doniosł o stanie naukowych zakładów dozorowi jego poleconych. Szczegóły te powtarzamy, z życzeniem aby ten przykład publicznych sprawozdań coraz się więcej rozszerzał.—Wszystkie naukowe zakłady w powiecie Telszewskim w r. 18$\frac{29}{30}$ »zawierały liczbę szkół s parafialnemi w ogół 26, w nich było nauczycieli 42, a zaś uczniów płci obojej w ogół tysiąc sto siedmdziesiąt siedm. Jakowe wszystkie szkoły w tym powiecie, i w nich nauczyciele, oraz budowle szkolne, gabinety i xięgozbiory, utrzymywane są kosztem duchowieństwa zakonnego i świeckiego, tudzież dobroczyńców. Liczba zaś tegoroczna, tak szkół, jako też uczniów, lubo dla różnych okoliczności, a szczególniej dla niedostatku z nieurodzajów pochodzącego była najmniejszą w stosunku do lat sześciu uprzednich, w tym powiecie, który też należy do rzędu mniej rozległych powiatów; jednak ta chluba dla nas pozostaie, że równej liczby szkół początkowych, na koszcie prywatnym utrzymywanych, i równej liczby uczniów, wyjąwszy Uniwersytet i Gimnazya, niema żaden powiat w tej Gubernii, a nawet w celej przestrzeni zostaiącej pod wiedzą Uniwersytetu Wileńskiego.» Jeżeli to prawda, powiat Telszewski miałby w całém Państwie Rossyjskiém najwięcéj szkół początkowych i uczniów. *Zob. Kurjer Lit.* N. 85.

Wyspy nowo-odkryte. P. Joshua *Coffin*, Kapitan okrętu *Ganges* z Nantucket, w czasie ostatniej żeglugi po Oceanie Spokojnym, odkrył cztéry wyspy dotąd na kartach nieoznaczone. Pierwsza, którą na cześć właścicieli okrętu nazwał wyspą Gardnera *(Gardner's island)*, leży pod 4° 30′ szer. połud. i 174° 22′ dług. zachod. Grunt tej wyspy jest nizki i dosyć leśny. Druga, którą nazwał wyspą Coffina *(Coffin's island)*, znajduje się pod 31° 13′ szer. połud. i 178° 54′ 13″ dług. zachod. O dwanaście blisko mil na N. O. od niej leżą bardzo niebéspieczne skały podwodne. Dwie ostatnie wyspy kapitan Coffin nazwał wyspami Gangesu *(Ganges islands)*, te są położone: jedna, pod 10° 25′ szer. połud. i 180° 45′ dług. zachod. druga, pod 10° szer. połud. i 161° dług. zachod. Te ostatnie niemają mieszkańców. Krajowcy dwóch pierwszych wysp przypłynęli do *Gangesu*, w łodziach napełnionych kokosami i t. p. Jeden z nich ukradł na okręcie siekierę i kiedy siadłszy do łodzi niechciał jéj wrócić, Kapitan wystrzelił s pistoleta na wiatr po nad ich głowami; dzicy z razu popadali jak nieżywi, lecz po chwili podnieśli się i oddalili z nadzwyczajną szybkością. *(An. mar. et colon.)*

Od Redakcii. Redakcija Tygodnika Petersburskiego poświęcając pracę swoję dla użytku ziomków, rada widzi kiedy inne polskie perjodyczne pisma powtarzają wiadomości w Tygodniku ogłoszone; lecz gdy sama przyjęła prawidło oznaczać stale źródła s których czerpa, ma prawo prosić aby i Tygodnik nawzajem między ich źrodłami był wspominany. Zapomnienie o tém w N. 85. Kurjera Litewskiego w artykule o Kurlandskiém kredytowém stowarzyszeniu, stało się powodem osobliwszego *nonsensu*. Tygodnik jest jedném z najmłódszych pism periodycznych Polskich i dla tego spodziewa się że starsze laty i doświadczeniem Redakcije uznają słuszność żądania któremu tak łatwo dogodzić przez dodanie kilku głosek *(Tyg. Pet.)*—Suum cuique.

— Redakcija Tygodnika otrzymawszy artykuł podpisany głoskami A. E. wraz z listem, który kończy się pogróżką «wiecznéj wojny» w razie nieumieszczenia wspomnionego artykułu, ze drżeniem oświadcza *Strasznemu nieznajomemu*, iż nie może odstąpić od ogłoszonego w jéj prospekcie prawidła: *niedrukowania pism, których autorowie nie są jéj wiadomi*. Redakcija odważa się dodać, iż nawet objawienie nazwiska autora, nie obowiązuje jéj do umieszczenia pisma, jeżeli to, skąd inąd nie zda się odpowiadać przyjętym przez nię zasadom.

Печатать позволяется. С. Петербургъ. 19-го Августа, 1830. Ценсоръ О. Сенковскій.
W DRUKARNI WOJENNÉJ.